

Paparanoja – Enej

Czemu spełniasz każde me życzenie?
Czemu chcesz zafundować nowy ciuch?
Stawiasz wina w nietanim bufecie
I owoce chyba z za siedmiu mórz
Czemu jesteś na moje zamówienie?
Gdy chcę wolno to dodajemy gaz
Samochodem z salonu marzenie
Co w reklamach go widziałem nie raz
Wszystko moje, kiedy nie chcę nic
W anturażu nadmuchanej papaparanoi
A w salonie brylantowa nić
I co by się nie działo,
To głośno muszę być
Para-raj-raj
Ja radę sobie dam!
Niby nie mam nic
Ale wszystko ja tu mam
Białe no i czarne
Dwa imiona twoje
W paparanoje zmieniają się!
Czemu każesz drogiego pić szampana?
I koniecznie przy koszuli być?
Muszę chodzić do klubu "Warszawa"
Muszę słuchać zagranicznych jazz płyt
Może raz była noc w osamotnieniu
Tylko ja i od mamy stary koc
No i w ciszy, samemu, w milczeniu
Ależ jaka była piękna ta noc!
Wszystko moje, kiedy nie chcę nic
W anturażu nadmuchanej papaparanoi
A w salonie brylantowa nić
I co by się nie działo,
To głośno muszę być
Para-raj-raj
Ja radę sobie dam!
Niby nie mam nic

Ale wszystko ja tu mam
Białe no i czarne
Dwa imiona twoje
W paparanoje zmieniają się!
Wszystko moje, kiedy nie chcę nic
W anturażu nadmuchanej papaparanoi
A w salonie brylantowa nić
I co by się nie działo,
To głośno muszę być
Para-raj-raj
Ja radę sobie dam!
Niby nie mam nic
Ale wszystko ja tu mam
Białe no i czarne
Dwa imiona twoje
W paparanoje zmieniają się!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych